

Sygn. akt: III AUa 1817/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Łodzi

sprawy **R. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt: V U 728/11,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1817/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił R. G. prawa do emerytury w obniżonym wieku wobec nierozwiązania stosunku pracy oraz niespełnienia przesłanki stażu szczególnego.

Wydając decyzję organ odmówił zaliczenia do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w O. w latach 1987- 98 na stanowisku palacza.

W odwołaniu R. G. zarzucił decyzji merytoryczną błędność wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury przy zaliczeniu spornego okresu zatrudnienia.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania .

Wyrokiem z 27 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie.

Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne:

R. G., urodzony (...), w okresie 1.09.1987 - 30.09.2011 r. był pracownikiem Zespołu Szkół im. (...) w O., zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku palacza c.o., a następnie robotnika gospodarczego. Pracę palacza c.o. odwołujący wykonywał w okresie od 1.09.1987 r. do 31.07.1999 r.

Ubezpieczony pracę palacza wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy obsługując piece centralnego ogrzewania znajdujące się w kotłowni budynku mieszkalnego oraz piece centralnego ogrzewania ogrzewającego należące do szkoły szklarnie i przyległy do nich budynek gospodarczy. W kotłowni obsługującej budynek mieszkalny odwołujący był zatrudniony codziennie w wymiarze 1/2 etatu. W kotłowni obsługującej szklarnię oraz budynek gospodarczy odwołujący pracował każdego roku w pełnym wymiarze czasu pracy od stycznia do maja, a następnie od sierpnia do końca roku.

Szklarnie oraz pomieszczenia budynku gospodarczego ogrzewały 3 kotły typu (...). Dokumentacja techniczna dotycząca pieców zainstalowanych w kotłowni ogrzewającej blok mieszkalny, nie zachowała się.

Wskazane kotły to kotły wodne niskociśnieniowe o dopuszczalnym ciśnieniu statycznym do 2,5 atmosfer. Jako materiał opałowy używany był węgiel. Maksymalna temperatura wody nie mogła przekroczyć 100 stopni C albowiem były to kotły typu otwartego. Wyposażone były w ruszta płaskie z zasypem ręcznym. Kotły używane były do uzyskania odpowiedniej temperatury w celu ogrzewania szklarni oraz budynku gospodarczego. Żaden z takich kotłów nie był kotłem typu przemysłowego.

Ubezpieczony legitymował się pracą w warunkach szczególnych wynoszącą łącznie 9 lat 9 miesięcy i 3 dni wykonywaną poza badanym okresem.

Łączny okres składkowy i nieskładkowy odwołującego na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosi 27 lat 1 miesiąc i 4 dni.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji, przywołując przepis art. 32 oraz art.184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, uznał dowołanie R. G. za bezzasadne. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż odwołujący nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący wykonywał w okresie od 1 września 1987 roku - 31 grudnia 1998 roku pracę palacza kotłowego. Nie były to jednak piece typu przemysłowego. Praca w takiej kotłowni nie spełniała warunków wymienionych w wykazie A dział XIV pkt 1 załącznika do cytowanego wyżej rozporządzenia. Mimo, że pracę taką odwołujący wykonywał we wskazanym wyżej okresie codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy to jednak okres ten nie mógł zostać doliczony do okresu uznanego przez ZUS.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Kaliszu, działając na podstawie art.. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją ubezpieczony zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika. W apelacji zarzucił wyrokowi:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 316 § 2 kpc poprzez odmowę otwarcia zamkniętej rozprawy w okolicznościach, gdy stało się to konieczne celem wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy niezbędnych dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji niezbędnych do prawidłowego ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa odwołującego do emerytury pomimo złożenia przez pełnomocnika odwołującego przed wydaniem przez Sąd I instancji wyroku takiego wniosku wraz z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanego świadka, okoliczności, na które świadek ten miałby zeznawać oraz przyczyn, dla których wnioski dowodowy został złożony po zamknięciu rozprawy;

b) naruszenie art. 468 § 2 pkt 3 i 4 kpc poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie, jakie dowody należy przeprowadzić w celu wyjaśniania okoliczności spornych, gdyż Sąd I instancji nie zwrócił się do Zespołu Szkół (...) w O. o

dokumentację dotyczącą wskazanych w ich piśmie kotłów (zgodnie z pismem pełnomocnika odwołującego z dnia 16 listopada 2011 r.) i nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka G. J., który demontował kotły obsługiwane przez odwołującego;

c) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji, mający istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że odwołujący nie wykonywał w spornym okresie pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy z zeznań samego odwołującego wynika, że obsługiwał on piece w pełnym wymiarze czasu pracy, w sposób nieautomatyzowany o różnej wielkości, a z opinii biegłego wynika, że były to piece o łącznej mocy ponad 2 MW.

Motywuując podniesione zarzuty apelant wskazał, że zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy nie pozwala na określenie, czy wnioskodawca wykonywał nieautomatyzowane prace palacza kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. W ocenie skarżącego koniecznym było wobec powyższego ustalenie, jakiego typu piece obsługiwał wnioskodawca. Wskazane braki postępowania dowodowego powinny być zatem uzupełnione przez Sąd I instancji, który następnie powinien dokonać ponownej oceny prawnej materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji, apelant wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna o tyle, że skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wobec nierozpoznania istoty sprawy.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, zwrócić należy uwagę na fakt, iż ubezpieczony z dniem 30 września 2011 roku rozwiązał stosunek pracy, w którym pozostawał w dacie złożenia wniosku o emeryturę co wykazał złożonym świadectwem pracy (k.14 akt) wobec czego prawidłowo, przy bezspornym spełnieniu wszystkich przesłanek z art.184 ustawy poza spornym stażem szczególnym, spór ograniczony został do spełnienia tej ostatniej przesłanki. Kontrolno-odwoławczy charakter postępowania sądowego w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury pozwala na skuteczne spełnienie przesłanek przyznania świadczenia także po wydaniu decyzji w toku postępowania sądowego, a negatywną dla ubezpieczonego konsekwencją takiego stanu rzeczy jest jedynie to, że sąd nie może przyznać prawa do emerytury za okres poprzedzający rozwiązanie stosunku pracy (patrz - też SN z 23 kwietnia 2013 roku IUK 592/12 *legalis*).

Analiza akt sprawy nie pozostawia również wątpliwości co do tego, że przy zaliczonym i niespornym okresie wykonywania pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 9 lat 9 miesięcy i 3 dni ubezpieczonemu brakowało do wykazania wymaganego stażu szczególnego 5 lat 3 miesięcy i 27 dni. Brakujący okres ubezpieczony chciał wypełnić okresem od 1 września 1987 roku do 31 grudnia 1998 roku, w którym był zatrudniony w Zespole Szkół w O. i pracował jako palacz CO przedkładając na tę okoliczność świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione przez byłego pracodawcę. Wobec odmowy uznania tego okresu przez organ ubezpieczony w toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 14 października 2011 roku zgłosił także dodatkowy okres, w którym wykonywał pracę w melioracji. Przy czym bezspornym również jest, że do wniosku o emeryturę wnioskodawca załączył świadectwo pracy wystawione przez Wojewódzki Związek Spółek (...) potwierdzające zatrudnienie R. G. w okresach od 23 kwietnia do 30 listopada 1970 roku, od 26 marca do 30 grudnia 1971 roku, od 1 kwietnia do 17 października 1972 roku, od 2 maja do 24 grudnia 1973 roku, od 22 lutego do 31 grudnia 1974 roku, od 1 lutego do 30 listopada 1975 roku, od 12 stycznia do 20 grudnia 1976 roku i od 17 stycznia do 30 października 1977 roku na stanowisku kopacza melioracyjnego. Organ rentowy w żaden sposób nie odniósł się do wskazanych okresów. Nie wezwał też ubezpieczonego do złożenia brakującego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych w sytuacji, gdy wskazany w przedłożonym świadectwie sumaryczny okres zatrudnienia był dłuższy niż brakujący okres stażu szczególnego, praca kopacza melioracyjnego odpowiada rodzajowo pracy opisanej w Wykazie A dział X w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym w punkcie 1 prace przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych a § 2

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 roku Nr 237 poz.1412) nakłada na organy rentowe obowiązek udzielenia informacji w tym wskazówek i wyjaśnień w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalenia świadczeń.

Także sąd pierwszej instancji pominął całkowicie wskazany okres koncentrując postępowanie dowodowe na okresie pracy na stanowisku palacza mimo, że z uwagi na kontrolno-odwoławczy charakter postępowania w sprawie o prawo do emerytury w obniżonym wieku nie ma przeszkód do zgłoszenia nowego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych już po wydaniu przez organ rentowy decyzji odmownej, w toku postępowania odwoławczego przed sądem (patrz - także wyrok SA w Katowicach z 11 października 2012 r., III AUa 222/12).

Już powyższe wskazuje, że zaskarżony wyrok wydany został w sprawie niedojrzałej do merytorycznego rozstrzygnięcia, nawet bowiem w sytuacji podzielenia stanowiska sądu pierwszej instancji co do kwalifikacji okresu pracy w szkole na stanowisku palacza, nie było możliwości zakończenia postępowania poprzez oddalenie odwołania bez wyjaśnienia okresu pracy w melioracji na stanowisku kopacza melioracyjnego. Sąd pierwszej instancji pozostawiając powyższe poza zakresem badania nie rozpoznał istoty sprawy co samodzielnie uzasadnia wydanie wyroku kasatoryjnego. W postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji kontynuując postępowanie wszczęte przed sądem pierwszej instancji rozpoznaje sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony (art. 378§ 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.) mając obowiązek dokonania także samodzielnej oceny jurydycznej zgłoszonego roszczenia. Jednakże nie ma on obowiązku kontynuowania postępowania dowodowego nakierowanego na uzupełnienie ustaleń faktycznych niezbędnych do merytorycznego rozpoznania sprawy w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji bezzasadnie pominął zgłoszone wnioski dowodowe czy też nie przeprowadził postępowania z urzędu w granicach zakreślonych przepisem art. 232 k.p.c. pozostawiając w ten sposób poza badaniem materialnoprawną podstawę roszczenia. Kreowana w przepisach reguła reformatoryjnego orzekania przez sąd drugiej instancji nie może bowiem prowadzić do stanu, w którym uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem drugiej instancji doprowadzi do takiej zmiany ustaleń faktycznych jak i podstawy materialnej powództwa, że prawomocny wyrok sądu drugiej instancji będzie w istocie pierwszym rozstrzygnięciem sprawy w sposób którego strona niezgodząca się z nim nie będzie miała jak zaskarżyć w toku instancji. Tak daleko posunięte naprawianie błędów oraz niedokładności sądu pierwszej instancji nie da się pogodzić z wzorcami konstytucyjnym (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) jak i z prawem do sądu rozumianym z uwzględnieniem przepisu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacyjnych podnieść należy, że prawidłowo w sprawie przyjęto, iż dla zakwalifikowania okresu pracy na stanowisku palacza CO konieczne jest ustalenie rodzaju pieca obsługiwanego przez ubezpieczonego albowiem stosownie do treści Wykazu A dział XIV pkt. 1, pracą w warunkach szczególnych jest jedynie praca niezautomatyzowana palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Zebrany do daty zamknięcia rozprawy materiał dowodowy nie dawał jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jaki rodzaj pieców ubezpieczonego w spornym okresie obsługiwał. Treść złożonej przez biegłego opinii ustnej, mimo pozorów stanowczości, nie wyjaśniała wszystkich powstających wątpliwości. Zasadnie pełnomocnik ubezpieczonego podnosił, że biegły nie mając pełnej dokumentacji technicznej pieców wypowiadał się po części teoretycznie, ale ważniejsze było to, że opinia w szczególności ustna nie wyjaśniała sprzeczności pomiędzy treścią postawionych w opinii pisemnej tez i wniosków a treścią informatora producenta pieców znajdującego się na k. 33 akt sądowych, z której wynika, że wskazany rodzaj pieca (...) mógł być także piecem wodnym średnotemperaturowym czyni piecem przemysłowym. Przyjęcie wniosków opinii bez wyjaśnienia powstających wątpliwości uzasadnia zasadność postawionego zarzutu obrazę przepisu art. 233 § 1 k.p.c. a nieuwzględnienie w przedstawionych okolicznościach rozprawy wobec ujawnienia się nowych okoliczności także kwalifikować należy jako naruszenie przepisu art.316 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę sąd pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie koniecznym do merytorycznego rozpoznania sprawy. W pierwszej kolejności zbada wskazany przez ubezpieczonego okres wykonywania pracy na stanowisku kopacza melioracyjnego dokonując jego kwalifikacji w płaszczyźnie dopuszczalności zaliczenia jako okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych wpływającego na obniżenie wieku uprawniającego do nabycia prawa do emerytury. W zależności zaś od efektów postępowania we wskazanym zakresie poczyni dalsze niezbędne dla wyjaśnienia powstających wątpliwości

okoliczności faktyczne związane z wykonywaniem pracy na stanowisku palacza CO. Mając na uwadze, że jako praca w warunkach szczególnych może być zakwalifikowana praca palacza CO pieców przemysłowych wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianym dla danego stanowiska oraz to, że weryfikacja zgłaszanych okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych winna być dokonywana w pierwszej kolejności poprzez treść dokumentacji pracowniczej, a poprzez osobowe źródła dowodowe jedynie w zakresie niezbędnym do uzupełnienia braków tejże dokumentacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

Przewodniczący: Sędziowie: